

Sygn. akt IV Ka 678/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2015 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SA w SO Stanisław Tomasiak

Sędziowie SO Sławomir Gosławski

SO Tomasz Ignaczak (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Roberta Wiznera

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2015 roku

sprawy **U. O.**

oskarżonej z art. 190 a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 24 października 2014 roku sygn. akt II K 578/14

na podstawie art. 437 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej U. O. i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie;**

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata W. P. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt: IV Ka 678/14

UZASADNIENIE

U. O. została oskarżona o to, że:

w okresie od kwietnia 2012 roku do września 2013 roku w miejscowości Z. uporczywie nękała swoich sąsiadów A. J. i P. J. oraz W. i G. J. w sposób szczegółowo opisany w zarzucie, tj. o czyn z art. 190 a § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 24 października 2014 roku w sprawie II K 578/14:

1. uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuconego jej czynu po dokonaniu w jego opisie pewnych zmian (są one szczegółowo opisane w zaskarżonym wyroku, więc nie będą tu powielane) i na podstawie art. 190 a § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk i art. 35 § 1 kk wymierzył oskarżonej karę 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w miesiącu;

2. na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a kk w zw. z art. 36 § 2 kk zobowiązał oskarżoną do powstrzymania się od kontaktowania się w sposób bezpośredni oraz zbliżania się do pokrzywdzonych;
3. zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych po 619,92 zł. tytułem zwrotu poniesionych przez nich wydatków;
4. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 180 zł. tytułem opłaty i 230 zł. tytułem zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez oskarżoną.

Oskarżona zaskarżyła wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając w apelacji wyrokowi (jak można wywieść z analizy tego sporządzonego w sposób niefachowy pisma):

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, gdyż jej zdaniem w rzeczywistości to ona była ofiarą prześladowania za strony sąsiadów;
- obrazę prawa materialnego mającą wpływ na treść wyroku, tj: 190 a § 1 kk, gdyż jej zdaniem nie wyczerpała znamion tego przestępstwa;
- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 410 kpk i art. 7 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i nie wzięcie pod uwagę całego materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej oraz naruszenie zasady obiektywizmu, stronniczość sądu, a w szczególności nie wzięcie pod uwagę postawy pokrzywdzonych, w tym faktu popełnienia na szkodę oskarżonej czynu z art. 157 § 2 kk przez P. J..

W konkluzji oskarżona wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Na etapie postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy ustanowił dla oskarżonej obrońcę z urzędu.

Na rozprawie apelacyjnej w/w obrońca z urzędu przyłączył się do apelacji oskarżonej, z tym, że zmodyfikował jej wnioski końcowe i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, a ewentualnie, z ostrożności procesowej, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o zasądzenie nieopłaconych kosztów obrony świadczonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Oskarżona na rozprawie apelacyjnej popierała własną apelację, z tym że co do jej wniosków końcowych przyłączyła się do stanowiska swojego obrońcy.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych na rozprawie apelacyjnej wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz o zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

Prokurator na rozprawie apelacyjnej wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonej była o tyle zasadna, że spowodowała konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Naruszone zostały przepisy dotyczące realnego prawa do obrony (art. 6 kpk), swobodnej oceny dowodów i orzekania w oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej (art. 7 kpk i art. 410 kpk) oraz przepisy dotyczące zasad oceniania rzetelności, pełności i jasności opinii biegłego (art. 201 kpk). Uchybienia te miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia powodując, że zapadło co najmniej przedwcześnie – poniżej zostaną one szczegółowo omówione.

W toku procesu (już na etapie postępowania przygotowawczego) ujawniły się uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonej, związane ze sposobem jej zachowywania się. Prokurator najpierw dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów, a potem z przyczyn zaiste kuriozalnych się z tego wycofał (oskarżona nie zgodziła się na badania, a jej opór najwyraźniej przerósł determinację prokuratora, który skierował akt oskarżenia do Sądu bez przeprowadzenia tego dowodu). Zaowocowało to skutecznym zwrotem sprawy prokuratorowi w trybie art. 345 kpk. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim działającego jako Sąd drugiej instancji (utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego o zwrocie sprawy prokuratorowi), po pierwsze, podzielono wątpliwości co do poczytalności oskarżonej, wprost przytaczając elementy jej zachowania uzasadniające te rozterki, a po drugie, znalazło się tam stwierdzenie (poparte przywołanymi prejudykatami Sądu Najwyższego), że dla rozwiania ewentualnych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego możliwe jest dopuszczenie dowodu z opinii jednego biegłego psychiatry (opinii wstępnej), który albo te wątpliwości rozwieje (wówczas nie ma konieczności badania oskarżonego i dopuszczania opinii w trybie art. 202 § 1 kpk, a więc opinii wydanej przez co najmniej dwóch biegłych psychiatrów), albo nie – wówczas dalsze procedowanie w oparciu o art. 202 § 1 kpk jest nieodzowne – vide k. 136. Prokurator po zwrocie sprawy poszedł po najmniejszej linii oporu i taką opinię „wstępną” dopuścił (vide k. 145 – 147), po czym bez pogłębionej analizy tego dowodu skierował akt oskarżenia do Sądu, a Sąd Rejonowy nie bacząc na jej treść przeszedł nad tym do porządku dziennego i wdał się w proces, bez dopuszczania opinii dwóch biegłych psychiatrów i nie zapewniając oskarżonej obrońcy z urzędu (nie korzystała z usług obrońcy z wyboru).

Tymczasem treść owej „opinii wstępnej” jednego biegłego psychiatry „woła o pomstę do nieba”, jest ona bowiem wewnętrznie sprzeczna, nielogiczna, nieuzasadniona, niezrozumiała (przynajmniej skromnym zdaniem Sądu Okręgowego orzekającego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę) i jako taka nie tylko nie rozwiała wątpliwości co do poczytalności oskarżonej, ale wręcz je pogłębiła.

Z treści tej opinii wynika bowiem, że biegły w oparciu jedynie o analizę akt sprawy i na podstawie „krótkiego, werbalnego kontaktu” z oskarżoną postawił diagnozę – i o ile nie jest wykluczone, że biegły ów dysponuje tak wielką wiedzą i potencjałem intelektualnym, że krótki, werbalny kontakt i przejrzenie akt wystarcza mu do przeświecenia duszy i umysłu człowieka (Sąd Okręgowy pragnie w to wierzyć), to jednak wyprowadzone przez niego konkluzje są wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony bowiem stwierdza, że w stosunku do podejrzanej nie zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jej poczytalności, ale z drugiej strony wcześniej podnosi, że jej dziwne zachowania i nieskoordynowane pisma „**bardziej**” niż z urojeń lub urojeniowej interpretacji rzeczywistości wynikają z kwerulanctwa, „**być może**” wynikającego z zaburzeń osobowości” (k. 146). Zachodzą zatem pytania – czy skoro jej zachowanie „bardziej” wynika z pieniactwa niż z urojeń, to czy jednak nie jest wykluczone, że w jakiejś (mniejszej niż większej części) urojenia mają na nie wpływ, oraz, czy w końcu oskarżona ma zaburzenia osobowości, czy ich nie ma, a jeśli je ma, to jakie, jak głębokie, jaki wpływ mają na jej zachowanie, w jakim stopniu rzutują na możliwość prowadzenia przez nią samodzielnej rozsądnej obrony w procesie karnym – wszystkie te pytania pozostały bez odpowiedzi. Opinia ta jest zatem niejasna, niepełna, nielogiczna i wewnętrznie sprzeczna. Sprowadza się do tego, że być może oskarżona ma jakieś zaburzenia osobowości, a być może ich nie ma. W dodatku nie wyklucza, że oskarżona prezentuje urojeniową interpretację rzeczywistości z jakiś przyczyn chorobowych, tylko znaniem biegłego „bardziej” wynika to z kwerulanctwa – czy takie sformułowanie wyklucza, że chociaż w jakimś stopniu dochodzi u oskarżonej do urojeń ? – zdaniem Sądu Okręgowego nie.

Sąd Okręgowy nie wycofuje się z zawartej w uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 marca 2014 roku w sprawie IV Kz 106/14 tezy, że dla rozwiania wątpliwości co do poczytalności oskarżonego możliwe jest dopuszczenie opinii wstępnej jednego biegłego psychiatry – ale po to, aby móc na tym poprzestać w/w wątpliwości taką „wstępną opinią” muszą zostać rozwiane. W niniejszej sprawie treść dopuszczonej przez prokuratora „wstępnej opinii” nie tylko wątpliwości tych nie rozwiała, ale jeszcze je pogłębiła (mówi się w niej, że „być może” kwerulanctwo oskarżonej wynika z „jakichś” zaburzeń, nie wyklucza się kategoriycznie występowania u niej urojeń, itd).

Dlatego brak dopuszczenia dowodu z opinii dwóch biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonej oraz jej poczytalności w czasie popełniania czynu i zdolności do samodzielnej obrony było błędem, naruszającym dyspozycję art. 202 § 1 kpk i mającym wpływ na treść wyroku.

Ponadto, skoro wątpliwości co do poczytalności oskarżonej nie zostały w/w opinią wstępną rozwiane, należało zapewnić oskarżonej pomoc obrońcy z urzędu. Tymczasem w toku całego postępowania przed Sądem Rejonowym oskarżona broniła się sama – dodajmy, że broniła się nieumiejętnie. Składała co prawda wiele pism procesowych, skarżyła wszystko, co się dało, a także to, czego w myśl obowiązującej procedury skarżyć nie można – co z tego, skoro jej działania były chaotyczne, nieskuteczne, nieskoordynowane, nielogiczne i niekiedy wręcz niedorzeczne. Przynosiły one oskarżonej więcej szkody niż pożytku – jej zachowanie w tym procesie przypominało zachowanie człowieka, który grzęznąc w ruchomych piaskach poprzez chaotyczne, niecelowe ruchy zamiast sobie pomóc pograża się coraz głębiej. Zatem nawet gdyby oskarżona była w pełni poczytalna (czego Sąd Okręgowy wcale nie wyklucza – trzeba to dopiero zbadać), to i tak jej cechy osobowości (stwierdzone przez biegłego kwerulancja) przybrały taką formę, że stanowiły okoliczności utrudniające rozsądną obronę w rozumieniu art. 79 § 2 kpk (a więc wymagające wyznaczenia obrońcy z urzędu). Tzw. pieniactwo sądowe ma bowiem różne oblicza, w większości przypadków ludzie dotknięci tą cechą doskonale orientują się w meandrach prawa i radzą sobie sami – ale nie jest to przypadek oskarżonej, która nie potrafiła samodzielnie prowadzić rozsądnej obrony (przynajmniej w tym procesie).

Zatem naruszone zostały przepisy o zapewnieniu prawa do obrony, naruszenie to miało wpływ na treść wyroku.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy naruszył dyspozycję art. 7 kpk i art. 410 kpk, albowiem pominął całkowitym milczeniem sygnalizowaną przez oskarżoną kwestię pobicia jej przez oskarżyciela posiłkowego P. J., jakie miało miejsce w dniu 11 sierpnia 2012 roku. Postępowanie karne o ten czyn zostało warunkowo umorzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 27 marca 2013 roku w sprawie II K 926/12. Co prawda wyrok ten uległ zatarciu, ale nie chodzi tu o fakt skazania (a raczej warunkowego umorzenia postępowania), tylko o zdarzenie faktyczne, jakie osądzone zostało w w/w sprawie, a jakie miało mieć miejsce w czasie przypisanego oskarżonej nękania m. in. tej samej osoby, która miała oskarżoną uderzyć. Sąd Rejonowy w ogóle tej okoliczności nie widział w momencie wyrokowania, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił stan faktyczny w sposób „czarno – biały”, nie dostrzegając żadnych negatywnych zachowań po stronie pokrzywdzonych, tymczasem analiza akt sprawy II K 926/12 dostarcza takich argumentów. Uchybienie to miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, nie wzięto bowiem pod uwagę argumentów oskarżonej podnoszącej te fakty na rozprawie.

Pozostałe zarzuty apelacyjne podnoszone w apelacji nie będą szczegółowo omawiane, gdyż wobec uchylenia zaskarżonego wyroku z przyczyn podanych powyżej byłoby to przedwczesne (art. 436 kpk).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu oskarżonej na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 618§ 1 pkt 11 kpk oraz § 19 w zw z § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 roku. Nr 163 poz. 1348).

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy:

- w pierwszej kolejności odbierze wnioski o ściganie od oskarżyciela posiłkowego P. J. (dotychczas go formalnie nie złożył) – jest to brak, który można uzupełnić w każdym czasie (do momentu prawomocnego zakończenia postępowania), można to również zrobić poprzez odebranie oświadczenia ma piśmie nawet przed wszczęciem przewodu sądowego;
- dopuści dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów, którzy po zbadaniu oskarżonej wypowiedzą się, czy cierpi ona na jakąś chorobę psychiczną lub innego rodzaju zaburzenia czynności psychicznych, czy miała w chwili czynu

zdolność do rozpoznania jego znaczenia i do kierowania swym postępowaniem, jaki jest jej obecny stan zdrowia psychiatrycznego (dowód ten można dopuścić jeszcze przed wszczęciem przewodu sądowego);

- od początku zapewni oskarżonej pomoc obrońcy z urzędu, ma ona trwać nawet w przypadku stwierdzenia przez biegłych psychiatrów, iż oskarżona jest poczytalna, a to ze względu na w/w okoliczności utrudniające obronę;
- jeżeli okaże się, że zachodzą okoliczności z art. 31 § 1 kk podejmie wynikające stąd stosowne decyzje procesowe (ich forma zależy będzie od stadium procesu);
- jeżeli okaże się, że nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 kk, uzupełni postępowanie dowodowe o okoliczności związane ze zdarzeniem będącym przedmiotem postępowania w sprawie II K 926/12 Sądu Rejonowego w Bełchatowie i weźmie je pod uwagę w procesie wyrokowania.

Mając na względzie powyższe okoliczności, nie przesadzając rozstrzygnięcia, Sąd drugiej instancji orzekł jak w sentencji wyroku.